

# KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 98.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłano za wiersz pusty w tekście, lub jego miejsce 1 rub.  
 Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz pusty lub jego miejsce 50 kop.  
 Ogłoszenia na 1-iej str. o politycz. naturze za wiersz pusty lub jego miejsce 1 rub.  
 Reklamy za wiersz pusty lub jego miejsce 40 kop.  
 Nekrologi za wiersz pusty lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k.  
 Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rub.  
 Ogłoszenia zwozajna miejscowa za wiersz pusty lub jego miejsce 18 kop.  
 Ogłoszenia zwozajna miejscowa za wiersz pusty lub jego miejsce 20 kop.  
 Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najniższe 40 kop.  
 Posady i prace 3-krotne ogłoszenie 20 wyrazów 1 rub.  
 Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej.  
 Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rub. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

|                      |         |            |            |             |
|----------------------|---------|------------|------------|-------------|
|                      | Rocznik | Półrocznik | Kwartalnik | Miesięcznik |
| W WILNIE             | 8—      | 4—         | 2—         | —70         |
| Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ | 10—     | 5—         | 2,50       | —84         |
| ZAGRANICĄ            | 16—     | 8—         | 4—         | 1,50        |

Zmiana adresu 20 kop. — Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.  
 Listów niefrankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje.  
 Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metz i S-ka, Wielka 38, telefon № 896. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

**TEATR POLSKI** pod dyr. **Br. Oranowskiego.**  
 (W ogrodzie po-Bernardyńskim).  
 Dzisiaj, we wtorek, na benefis kapelmistrza Kagana  
**PIERWSZY RAZ „Czarodziej z nad Nilu” PIERWSZY RAZ**  
 operetka w 3-ach akt. W. Herberta.  
 Jutro: po cenach znizonych „Baron cygański”.

**OGRÓD BOTANICZNY** dyr. **I. A. SZUMANA.** Telefon № 364.  
**DZISIAJ**  
**WIELKA ZABAWA.**  
 Międzynarod. zespół artyst. **A. Herman.** — **Bioskop**, ostatnie nowości.  
 Ulubieniec publiczności **Marszałek.**  
 Początek zabawy o godz. 6-jej pp. — Na werandzie od godz. 2-jej pp. **OBIADY.**

**KINEMATOGRAF** 7, 8, 9 i 10 sierpnia 1912 r.: — **Oport i jego przystań, natura.**  
**BRONISŁAWA** **Czerwona kotka (Dwie oliary)**  
 wstrząsająca tragedia w 2-ach częściach, z życia współczesnego.  
**Tragedja, jakich wiele.** — **POMYSŁNA ZMIANA SŁUŻBY,** komedya.  
 Władcy grydy, komedya. — Początek o godz. 6-jej popoł.

**Teatr Familijny** Od 7 do 10 sierpnia włącznie 2 seria sensacji **wszczęwiałow.**  
**R. Sztremera** **Czarna kotka,** wspaniałe dramaty w 3-ach częściach  
 W pogoni za pucałkami, scena komiczna.  
**REMEL I JEGO WODOSPADY,** natura.  
 ul. Wielka 74. Ostatnie nowości, kron. — Zmiana obrazów we wtorki i soboty.

**Z powodu odświeżania**  
**Sali Restauracyjnej Hotelu „St. Georges”**  
 restauracja od dnia 30 lipca przeniesioną została  
**do Sali Balowej Hotelu.**  
 W czasie obiadów i kolacji grywa kwartet. 51283

**8-klas. Szkoła K. KUJAWSKIEGO** w specjalnie zbudowanym gmachu  
 własnym **Towarzystwa Szkoły Mazowieckiej**  
 w Warszawie, ul. Klonowa 16, — (ekscjo Bagatell), — telefon 80-03.  
 Kancelaria otwarta codziennie od godziny 11-jej do 1-jej.  
 Egzamin 31-go sierpnia. Lekcje 4-go września (now. st.). 51507

Egzaminy wstępne do wszystkich klas 8-klas. Prywatnego **GINNAZJUM ŻEŃSKIEGO**  
**W. PROZOROWEJ,**  
 ze wszystkimi prawami gimnazjów rządowych, odbędą się 16-go sierpnia.  
 Przyjmowanie prób (do klas wstępnych—9) we wtorki i piątki od 11 do 1 w pol., a od 1-go sierpnia codziennie (Wilno, Chersońska 5). 46298

**Potrzebne od 29 września**  
**MIESZKANIE,**  
 złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospektie  
 8-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej.  
 Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać  
 w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Administracja „Kurjera Litewskiego” niniejszem zawiadamia  
 Szan. Klientów,  
 **iż ogłoszenia na dzień następný przyjmowane są**  
**tylko do godz. 3-jej popoł.**  
 Ogłoszenia podane później, z powodu warunków technicznych  
 w następnym numerze zamieszczone być nie mogą.

**Ogłoszenia** Ważne dla mieszkańców Mińska  
**do „KURJERA LITEWSKIEGO”**  
 i innych pism wileńskich  
 PRZYJMUJE KSIĘGARNIA  
**W. MAKOWSKIEGO** w Mińsku  
 ul. Zacharzewska 64, telefonu № 499.

## Niepokojące objawy.

Ze wszystkich okolic kraju dochodzą nas bardzo niepokojące wiadomości o niezwykłej apatii polaków wobec nadchodzących wyborów do IV Dumy. Podczas żadnej z ubiegłych kampanii wyborczych nie wykazano tyle bierności i obojętności, nie zachowywano się tak obojętnie w kwestji wyzyskania swych praw, jak obecnie.

Stan taki z jednej strony da się wytłómaczyć powszechną depresją, oraz pozbyciem się wszelkich nadziei co do uzyskania czegośkolwiek od obecnego przedstawicielstwa rosyjskiego. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że najbliższa Duma, której przepowiadają, między innymi, nawet „zawet popi”, nie wniesie żadnych zasadniczych zmian do stosunków ogólnopaństwowych, a już tembardziej nie zmieni dotychczasowego systemu polityki państwowej

względem obcoplemienców i obywateli. Jeśli w tej dziedzinie można, na podstawie horoskopów przedwyborczych, oczekiwać czegoś, to chyba jedynie uszczuplenie naszych szczyplych już porządków, dalszego niwelowania za pomocą specjalnych ustaw wszelkich odrębności narodowych, wreszcie coraz wytrwalszego przykuwania t. zw. kresów do „metropolii”, co się politycznie i tradycyjnie zwie „so-biraniem ruskiej ziemi”. Posłowie, wybrani przez nas, bez względu na barwy i tony polityczne muszą być przygotowani nie na spokojną pracę dla dobra swego kraju, lecz na wytrwale odparcie zamachów i napaści, muszą jechać z przeświadczeniem, że doznają niejednej bolesnej porażki i upokorzenia, której odwrócić nie zdola najwyższyż argument i najgorętsza obrona.

Nie wyczerpuje to wszelkie sprawy. Gdybyśmy nawet byli nai-

## D-r JACUŃSKI

powrócił z zagranicy  
 i rozpoczął przyjęcia chorych na oczu.  
 Zaufek Dobroczyńcy 2a 56329

mocniej przekonani, że posłowie nasi nie zdołają zrobić nic, nie mamy prawa usuwać się od wyborów. Bojkotowanie wyborów z naszej strony byłoby w rzeczywistości zrezygnowaniem ze wszelkiej walki, byłoby przyznaniem się do zupełnego bankructwa naszych praw, — do bezsilności. Taka taktyka w naszych warunkach jest odstępstwem, dezercją z szeregów, i na nią jesteśmy zbyt słabi i zbyt biedni pod względem politycznym. Rozumiano to podczas wyborów poprzednich i dlatego nie weszliśmy na Litwie i Białorusi wśród społeczeństwa polskiego kwestji bojkotu wyborów, tak jak to miało miejsce np. w Królestwie. Dla nas wzorem w tej dziedzinie powinien być zabór pruski, gdzie nawet w okregach, zgóry skazanych na oddanie niemcom, polacy jaknajbardziej przystępowali do urn wyborczych, aby wykazać swą siłę liczebną i porachować się na wszelki możliwy wypadek. To też o bojkocie t. zw. „czynnym” nigdy tu mowy nie było i być nie może.

Nie mniej atoli groźnym jest dla nas bojkot bierny wyborów, polegający na obojętnym traktowaniu kampanii przedwyborczej i na nieinteresowaniu się tem, czy mając prawo głosowania wycofnęci zostaliśmy na listy wyborcze, czy nie. Szczególnie zaś groźnym jest objaw, jaki niestety daje się zauważyć po miastach, niewięgania się na listy wyborcze tych prawyborców, którzy mają to prawo z tytułu zajmowania mieszkania na własne nazwisko, choć nie opłacają podatku mieszkaniowego. Prawda, że procedura zapisania się dla tej kategorii prawyborców jest dość uciążliwa, ale przecież takiej apatii i bierności nie widzieliśmy przed pięciu laty. W Wilnie np., w chwili zamykania listy drugiej kurji przed paru dniami na liście polskiej (z nielicznymi wyjątkami) znalazło się zaledwie 3755, podczas gdy w tejże kurji prawyborców żydów zapisało się 4254. Jeśli się ten stosunek utrzyma, miasto nasze będzie reprezentował niewątpliwie żyd, tak jak to było w pierwszej Dumie. Nietylko nie możemy tu, ale nawet nie mamy prawa liczyć na podział prawyborców na kurje rosyjską i polską. Byłoby to, mówiąc nawiąsem, szukaniem ratunku z zewnątrz, oglądaniem się na obcą siłę wyższą. Jeśli uważamy, iż Wilno powinno wysłać posła polskiego, to sobie jedynie powinniśmy zawdzięczać prawo tego i możliwość. I jedno i drugie mamy chociażby z tytułu przewagi liczebnej; gdy się pozwolimy ubiedz żydom, tak jak pozwolili sobie teraz na to Warszawa, to sobie jedynie musimy przypisać tego winę, w żadnym zaś razie komuś trzeciemu, czy nawet samej ludności żydowskiej, która w tym wypadku wykazuje więcej sprawności i wyrobienia politycznego i z tego powodu zasługuje jedynie na wzorowanie się na niej.

Bierność, jaka obserwujemy w Wilnie, jest — według nadchodzących informacji — wernem odbiciem stosunków na prowincji. Wszędzie daje się zauważyć takie samo machanie ręką na wybory, takie samo beznadziejnie obojętne przyglądanie się procedurze przedwyborczej. A teraz właśnie czas najwyższy zająć się sprawdzaniem ogłoszonych już list prawyborców miejskich i wiejskich i żądaniem poprawienia błędów, lub uzupełnienia braków. Czy i w tem niedbalstwo, lekceważenie i obojętność mają decydować o naszych sprawach?

Dla naszych stosunków abstynencja czynna czy bierna jest jednakowo groźna. Nie wolno nam zapominać, że listy wyborcze są w pewnej mierze argumentem, przemawiającym liczbami o naszej sile i naszym stanie posiadania. Dobrowolne zmniejszanie liczb może mieć następstwa nietylko w wyborze tego czy innego posła, lecz również będzie wyzyskane w celach ubocznych, ba, stokrót może dotkliwszych i groźniejszych, niż strata jednego mandatu.

I dlatego na Litwie i Rusi bardziej, niż gdzieindziej, musimy dbać o to, by nietylko samym sobie, ale i innym współrodakom nie pozwolili

zaniebać swych obowiązków. Nam potrzebna jest szkoła polityczna, w trudnych warunkach nawet wybory spełniać muszą jej rolę.

A. Z.

## Przed wyborami.

Rosjanie w Wilnie.  
 „Riecz” informuje, że nacjonalisci wileńscy, którzy początkowo odrzucili sojusz wyborczy z wil. bractwem św. Ducha, obecnie ustąpili i zawierają blok z bractwem. Powodem tego połączenia ma być obawa, że przy rozstrzeżeniu sił mógłby przejść postępowy rosjanin. Dodajmy, że blok ten nie ma absolutnie żadnego realnego znaczenia. Po klótni z bractwem św. Ducha w Związku nacjonalistów zostali tylko samii... kandydaci na posłów.

## Kandydatura Gruzenberga.

Wedle doniesień korespondenta „Birz. Wied.” żydowski komitet wyborczy zaprzecza pogłoskom, że Gruzenberg, adwokat przysięgły z Petersburga, cofnął swoją kandydaturę na posła do Dumy z Wilna.

Wynika z tego, że Gruzenberg będzie kandydował w Wilnie i wobec apatii polaków przejdzie na posła.

## Kandydat nacjonalistów kowieńskich.

„Warsz. Posł. Nowosti” donoszą, iż nacjonalisci rosyjscy w Kownie postanowili podczas wyborów na posła z kurji rosyjskiej, głosować na p. Millera, obecnego prezydenta Warszawy.

## W Białymstoku.

Na zasadzie ostatniego wyjaśnienia ministerjalnego z listy prawyborców wykreślono 600 osób opłacających podatek mieszkaniowy w ciągu mniej niż roku.

## Kurja ziemiańska w gub. mińskiej.

Według ogłoszonych w d. 4 (17) b. m. list prawyborców kurji ziemiańskiej w gub. mińskiej, stosunek narodowościowy w powiatach poszczególnych przedstawia się jak następuje:

|                  | polacy | rosjanie | polacy | rosjanie |
|------------------|--------|----------|--------|----------|
| pow. miński      | 48     | 17       | 1360   | 1404     |
| pow. bobrujski   | 48     | 32       | 311    | 1061     |
| pow. borysowski  | 52     | 21       | 615    | 897      |
| pow. ihumeński   | 63     | 19       | 860    | 571      |
| pow. mozyrski    | 32     | 24       | 217    | 1114     |
| pow. nowogródzki | 65     | 30       | 142    | 242      |
| pow. piński      | 61     | 30       | 142    | 212      |
| pow. rzezycki    | 28     | 53       | 147    | 1669     |
| pow. słucki      | 52     | 24       | 443    | 586      |
| Razem w gub.     | 449    | 284      | 4462   | 9656     |

## Mienszykow o autonomii kresów.

W numerze sobotnim „Nowoje Wremia” Mienszykow w artykule p. t. „Kogo wybierać do parlamentu” powraca do dawnych swych tez co do autonomii kresów i rozwija je w sposób drobiazgowy. Autor radzi przedewszystkiem, przy wyborach do Dumy państwowej, głosować wyłącznie na nacjonalistów, w żadnym razie na obcoplemienców, którzy zdaniem autora, po wszystkie czasy i wszędzie odgrywały rolę rozkładową. Tylko ich działaniu należy przypisać, że Chiny i Austria znajdują się w stanie rozkładu, że Persja, Rzym i niepodległa Polska uległy temuż losowi.

Ale jednocześnie Mienszykow utrzymuje, że kresom obcoplemiencom należy udzielić zupełnej autonomii. Jeżeli kryzy te, wskutek pozostawienia im takiej samodzielnności, odwrą się od Rosji, to nie będzie w tem wielkiej szkody, bo drobne państewka sąsiednie nie są niebezpieczne dla Rosji, a natomiast grają rolę tamponów między wielkimi mocarstwami. Wogóle autor „będzie szczęśliwy, jeśli kresy odpadną”.

## Powodzenie pravicowców.

Biuro przedwyborcze Synodu bezustannie otrzymuje informacje o przebiegu kampanii przedwyborczej z całej Rosji. Z nagromadzonych komunikatów jakoby widać, że duchowieństwo zwalcza nietylko lewicę, lecz i październikowców, natomiast łączy się ze Związkiem narodu rosyjskiego. Ministerium spraw wewnętrznych jest poinformowane, że na prowincji dobrze są zorganizowane tylko elementy pravicowe, zaś ludność usposobiona względem rządu opozycyjnie, z niewielkim wyjątkiem, uchyla się od udziału w kampanii przedwyborczej.

## Kandydaci na posłów.

„Russkoje Słowo” zadalo sobie pracę porachowania i scharakteryzowania wiadomych już kandydatów do 4-jej Dumy. W wyniku tak powiada: „Opozycja łącznie z postępowcami, jak się należało spodziewać, wysuwa na czoło inteligencję. Śród jej kandydatów jest 17 adwokatów przyszłych, 7 publicystów, 3 działaczy ziemskich i 2 lekarzy. Niema zaś wcale śród nich duchownych i wojskowych. „Październikowcy wysunęli kandydaturę 2 prezydentów miast, 2 kupców, 1 rajcę miejskiego i 2 profesorów. „Nacjonalisci popierają 6 marszałków szlachty, 1 prezesa ziemstwa gubernialnego, 6 prezydentów miast, 3 bankierów, 4 dyrektorów, lub inspektorów szkół, 2 obywateli ziemskich i 8 duchownych. „Kandydaci prawicy są wysoce znajomymi. Mianowicie są to: 6 dymisjonowanych generałów i pułkowników, 2 wicegubernatorów, 5 biskupów prawosławnych, 4 duchowni, 4 urzędnicy policyj, 1 lekarz więzienny i 1 przedsiębiorca asenizacji”.

## W imię prawdy.

Artykułu p. Jakszasa w „Draugii” o stosunkach polsko-litewskich w całosci nie czytalem. Spotkałem się z nim w Nrze 172 „Kurjera Litewskiego”, w streszczeniu podanem przez p. K. Martusewicza, lecz wystarcza mi i tego, by wypowiedzieć następujących kilka szczegółów.

Na wstępie muszę zaznaczyć, iż nieman najmniejszego zamiaru wyszczuplać polemiki z p. Jakszastem, lub też go przekonywać. Uważam to za zupełnie — bezcelowe, gdyż jak wiadomo, niema gorszych głuchych nad tych, o nie chcą słyszeć, a do nich oczywiście i p. Jakszasta należy. W imię prawdy, chciałbym jedynie udowodnić, o ile twierdzenia p. Jakszasa, iż polacy dla Litwy nie nie robią, że z ich strony tylko vox, vox, praeterea nihil (słowa, słowa, pozatem nic), są uzasadnione. W danym razie, dotknę tylko dziedzin rolnictwa, w granicach gub. kowieńskiej, jako bliżej mi znanej, operując się na faktach i cyfrach, gdyż te, jak wiadomo, najwymowniej świadczą.

Rolnictwo wśród drobnej własności gub. kowieńskiej, znajduje się na bardzo niskim stopniu rozwoju. Dzieje się to z wielką krzywdą kraju, wyłącznie rolniczego. Co polacy w ostatnich czasach na tem polu zdziałali, by powiększyć wytwórczość gospodarstw rolnych drobnej własności, podnieść dobrobyt, postaram się wyjaśnić w streszczeniu.

Z zapisu ziemianina g. p. marszałka Karpia, wynoszącego trzysta pięćdziesiąt tysięcy rubli, oprócz pewnej ilości ziemi, została założona w dobrach Johanszkielach, w pow. poniewiezkim, niższa szkoła rolnicza, dla drobnej własności. Staraniem i wprawdzie kosztem ziemian, przy współdziałaniu rządu, została założona takiegoż rodzaju szkoła w Powerksznie, przez Rosyjskie Tow. rolnicze. Ziemiannin powiatu rosieńskiego, p. Jan Iwanowicz, zajął u siebie w Podgaju, własnym kosztem, szkołę mleczarstwa. Szkoła ta była subsydjowana przez rząd, — i w przeciągu dwudziestu lat wykształca bezpłatnie poważny zastęp techników mleczarskich, wytwarzając w kraju nową gałąź przemysłu rolnego.

Staraniem Kowieńskiego Tow. rolniczego została świeżo otworzona Rządowa szkoła rolnicza średnia w Radnowie. Z sum ofiarowanych przez ziemian kowieńskich, korzysta bezpłatnie z nauk w szkole przeszło dwudziestu stypendystów. Hrab. Hermanja Janowa Przypiędzka urządziła w dobrach Abele, w pow. jezioroskim, własnym kosztem, niższą szkołę gospodny wiejskich. Szkoła ta, subsydjowana przez rząd, prowadzona jest wzorowo i liczenie uczęszczana przez córki drobnych właścicieli, z których niejedna kształci się kosztem hr. Przypiędzkiej.

Kolo ziemianek w gub. kowieńskiej utrzymuje cztery szkoły tkackie, otrzymujące zapomogę rządową. Ziemiannin powiatu jezioroskiego, p. Jan Rusew, zakłada u siebie w Murniszkach szkołę hodowli drobiu. Kolo ziemianek, zakłada w pow. jezioroskim szkołę kowską. Z inicjatywy i staraniem ziemian powstało w gub. kowieńskiej przeszło pięćdziesiąt kolek rolniczych dla drobnej własności. Nie trzeba uduwadniać, jak doniosłe znaczenie instytucje te odgrywają w rozwoju drobnych gospodarstw rolnych. Czechy, Danja, Poznańskie, wyraźnym są tego dowodem. Tam, gdzie ziemianie biorą udział w pracy kolek, rozwijają się one pomysłnie. Kosztem ks. Marji Michalowej Ogińskiej z Plungian była urządzona przed dwoma laty zbiorowa wycieczka dla dwudziestu delegatów kolek rolniczych, na wystawę rolniczą w Czestochowie. Kosztem teje ks. Ogińskiej został otwarty przy kolek rolniczym w Plungianach skład narzędzi rolniczych, gdzie na przystępnych warunkach są nabywane narzędzia i maszyny rolnicze. P. Władysław Komar zaofiarował w Bejszagle dwadzieścia dziesięcin na rolniczą stację doświadczalną. Wymieniona stacja urządzona wzorowo, pod kierunkiem uzdolnionego specjalisty, doniosle ma znaczenie dla rolnictwa krajowego, ma już kilka oddziałów i prowadzona jest kosztem fundusów ofiarowanych przez rząd i ziemian. Hr. St. Korwin-Kossakowski z Nidok ofiarował 52 dziesięciny i cztery tysiące rubli na urządzenie w folwarku Felnek dwóch gospodarstw pokazowych po 15 dziesięcin każde, z których jedno ma być prowadzone ekstensywnie, drugie zaś intensywnie. Fermi te będą służyć wzorem dla drobnej własności, zaopatrzone drogą gospodarstwa w ulepszone nasiona i inwentarze rasowe. Pożyteczna działalność Kowieńskiego Tow. rolniczego, zarówno jak powiatowych oddziałów, ogólnie jest znana. Program działalności Tow. bardzo obszerny. Urządzone są corocznie kursy mleczarstwa, hodowli inwentarza, kursy dla maszynowiczów i t. p. Wszystkie nasze Tow. rolnicze mają na celu współdziałanie w rozwoju naszych drobnych gospodarstw. W tym celu urządzane są corocznie wędrownie pokazy, połączone zwykle z odpowiednimi objaśnieniami i pogadankami. Takich pokazów bywa corocznie w gub. kowieńskiej przeszło dwadzieścia. Corocznie urządzane są wycieczki delegatów kolek rolniczych do miejscowości, gdzie gospodarstwo rolne dobrze jest prowadzone. Przy Towarzystwie pracuje kilku instruktorów. Wydawane są broszury treści rolniczej w języku litewskim i rozdawane następnie bezpłatnie. W Towarzystwach rolniczych ziemianie polacy nie tylko poświęcają zupełnie bezinteresownie swą pracę i czas, w celu podniesienia rolnictwa krajowego, lecz i dziesiątki tysięcy rubli rocznie z własnych środków. Gdyby p. Jakszasta chciał wiedzieć, o ile działalność naszych Towarzystw rolniczych jest skuteczna, mógłby to uczynić, zwiędzając nasze wystawy, np. w Rosieniach, albo gdzieindziej, dokąd nasi drobni właściciele przyprowadzają poprawnie hodowli krowy, wspaniałe okazy koni, za które otrzymują po kilkaset i tysiące rubli. Hodowla ta została tak rozwinięta i podniesiona, dzięki staraniom i pracy rosieńskiego Tow. hodowli koni. Stowarzyszenie „Biruta”, założone przez ziemian, stara się rozwijać w kraju mleczarstwo, eksportując i spieniając produkty mleczarstwa, utrzymuje też instruktora mleczarstwa. Kilkadziesiąt Towarzystw zalickowo wkładowych, urządzonych w gub. kowieńskiej przez ziemian, brojni drobnych właścicieli od lichwy, udzielając im kredytu na przystępnych warunkach. Tak pracują polacy na Litwie, w celu rozwoju gospodarstwa rolnego i podniesienia ogólnego dobrobytu, nie oglądając się na nikogo i nie licząc na niezją wdzięczność. Będąc zaś od wieków synami i solą tej ziemi, nie potrzebują przed nikim się legitymować, lub też zdobywać od kogobądź prawa indygenatu. Czy niewolno byłoby przy tej sposobności zapytać p. Jakszasta, co też litwini dla podniesienia rolnictwa i dobrobytu zdziałali w kraju? Z bólem serca trzeba zaznaczyć następujący fakt. Pewne pismo litewskie, wydawa-





